

Sygn. akt IV U 1731/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

| | |
|------------------------|--------------------------------------|
| Przewodniczący: | SSO Beata Łożyńska - Motyka |
| Protokolant: | st. sekr. sądowy Katarzyna Krajewska |

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2017 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy A. P.

przy udziale zainteresowanego (...) Spółka z o.o. w E.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę

na skutek odwołania A. P.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

z dnia 8 września 2016 r. nr (...) - (...)

Decyzja nr (...)

I. oddala odwołanie

II. odstępuje od obciążenia wnioskodawcy kosztami procesu na rzecz organu rentowego

/-/SSO B. Łożyńska-Motyka

Sygn. akt: IV U 1731/16

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. decyzją z 8.09.2016 roku, nr: (...), stwierdził, że A. P. od 20.04.2016 roku nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu oraz wypadkowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek firmy (...) sp. z o.o. w E..

Od powyższej decyzji odwołanie złożył A. P., wnosząc o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym w spornym okresie i zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych albo spisu kosztów, jeżeli taki zostanie złożony. W uzasadnieniu wskazał,

że zaskarżoną decyzją organ rentowy orzekł, że wnioskodawca jako pracownik u płatnika składek nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu. Powyższą decyzję organ wydał uznając następujący stan faktyczny:

1. dnia 1.04.2016 roku płatnik składek przeprowadził A. P. instruktaż ogólny z BHP, a 4.04.2016 roku - instruktaż stanowiskowy;
2. dnia 22.04.2016 roku płatnik zgłosił ubezpieczonego do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia na umowę o pracę na okres próbny od 20.04.2016 roku do 30.06.2016 roku za wynagrodzeniem: 1.850 zł brutto oraz dodatkową prowizją w wysokości 2% od zawartych i zapłaconych kontraktów;
3. z imiennych raportów rozliczeniowych ZUS RCA wynika, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne powoda wynosiła: 4/2016 roku - 0,00 zł; 5/2016 roku - 704,76 zł; 6/2016 roku - 1.850,00 zł i 7/2016 roku - 678,23 zł;
4. w dniu 2.06.2016 roku skarżący zgłosił niezdolność do pracy z uwagi na problemy zdrowotne - przedkładając stosowne zwolnienie lekarskie;
5. na żądanie organu rentowego wnioskodawca, jak i płatnik składek, przekazali wyjaśnienia dotyczące zatrudnienia A. P. w firmie (...) Sp. z o.o., w tym m.in. umowę o pracę, zakres obowiązków, miesięczną ewidencję godzin pracy za miesiące kwiecień-czerwiec 2016 roku, oświadczenia dwóch świadków: M. N. (1) i J. G., listę płac za miesiące kwiecień-czerwiec 2016 roku, oświadczenie pracownika o zapoznaniu go z obowiązkami i zadaniami w zakresie PPOŻ, kartę szkolenia wstępnego w dziedzinie BHP, orzeczenie lekarskie;
6. kolejne żądanie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przedłożenia dalszej dokumentacji dotyczącej zatrudnienia A. P., skierowane do płatnika składek, pozostało bez odpowiedzi ze strony spółki (...) sp. z o.o..

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego organ rentowy uznał, że umowa o pracę zawarta między A. P., a płatnikiem składek została zawarta dla pozorów w celu stworzenia formalnych przesłanek do uzyskania uprawnień do świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego, a nie faktycznie świadczenia pracy, i stwierdził, że A. P. jako pracownik u wskazanego płatnika nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu od 20.04.2016 roku.

Zdaniem odwołującego z powyższym stanowiskiem nie sposób się zgodzić.

Skarżący podkreślił, że zamiarem stron umowy o pracę było faktyczne świadczenie przez A. P. pracy w ramach stosunku pracy i na rzecz (...) Sp. z o.o., a praca ta rzeczywiście była świadczona. Zgodnie z opisem stanowiska A. P. miał m.in. zdobywać nowych kontrahentów oraz dbać i podtrzymywać dobre relacje z już istniejącymi kontrahentami, prowadzić dokumentację - raporty i zestawienia prowadzonych prac. W załączeniu ubezpieczony przedłożył raporty prowadzonych rozmów z kontrahentami - z podpisem każdego z kontrahentów potwierdzającym rzeczywiste prowadzenie rozmów handlowych.

W dalszej części skarżący podkreślił, że nie wszystkie spotkania handlowe z okresu pracy w (...) Sp. z o.o. odnotowywał w formie raportu pisemnego. O części odbytych spotkań informował na bieżąco, telefonicznie J. G.. Ponadto do części klientów, zwłaszcza w pierwszych dniach zatrudnienia, jeździł wraz ze swoim szefem. Ze spotkań takich, z oczywistych powodów nie był sporządzany raport. Odnosząc się z kolei do poddanych w wątpliwość przez ZUS okresów przeprowadzenia szkoleń pracownika, a okresu zatrudnienia, skarżący wyjaśniał, że płatnik składek poszukiwał pracownika na stanowisko handlowca już w marcu 2016 roku. Po dowiedzeniu się przez A. P. o poszukiwaniu pracownika przez (...) Sp. z o.o., i przeprowadzeniu wstępnej rozmowy z J. G. dotyczącej warunków zatrudnienia, pismem z 28.03.2016 roku oficjalnie zgłosił chęć zatrudnienia. Z uwagi na zakończony proces rekrutacji pracodawca przeprowadził stosowne szkolenia już na początku kwietnia 2016 roku. Sam fakt dopiero późniejszego zawarcia umowy o pracę na okres próbny był spowodowany sytuacją wewnętrzną pracodawcy - z wyjaśnień otrzymanych od J. G. wynikało, iż jeśli umowę zawrą później to (...) Sp. z o.o. „będzie mogła przyszczędzić na składce za kwiecień”.

Dlatego też powód oficjalnie rozpoczął pracę od 20.04.2016 roku. Do jego obowiązków należało: zdobywanie nowych klientów i utrzymywanie dobrych relacji z dotychczasowymi. W ramach tych obowiązków wyszukiwał w regionie - za pomocą komputera, jak i znajomości, firm mogących być potencjalnymi klientami, prowadził z nimi wstępne rozmowy telefoniczne albo od razu jechał na spotkanie. Z uwagi na powyższe wnioskodawca nie spędzał całych dni pracy w biurze, ale jeździł do klientów, gdzie przeprowadzał z nimi rozmowy handlowe.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie od skarżącego na rzecz organu rentowego kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wskazał, że jak wynika z akt sprawy, zaskarżoną decyzją ustalili, że A. P. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od 2.04.2016 roku jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o.o.. W ocenie organu rentowego wniesione przez skarżącego odwołanie jest niezasadne i jako takie nie zasługuje na uwzględnienie. W odniesieniu do stanowiska procesowego podtrzymał w całości stanowisko przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji. Zwrócił przy tym uwagę, że art. 22 § 1 k.p. stanowi, iż przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Z powołanego powyżej unormowania wywodzi się zespół cech stosunku pracy, różniących go od innych stosunków prawnych, na podstawie których może być świadczona praca, w szczególności od niektórych stosunków zobowiązaniowych prawa cywilnego.

Tymczasem ani skarżący, ani płatnik składek w toku postępowania wyjaśniającego nie przedstawili żadnych obiektywnych dowodów na potwierdzenie faktu świadczenia przez odwołującego pracy w ramach stosunku pracy. Tym bardziej, że wcześniej nie istniało stanowisko, na którym zatrudniono skarżącego, a obecnie prezes zarządu wykonuje samodzielnie czynności, które miał wykonywać wnioskodawca. Nadto podkreślił, że dokumenty pracownicze nie mogą stanowić wiarygodnego dowodu potwierdzającego, że skarżący świadczył pracę na rzecz płatnika, albowiem w ocenie organu rentowego przygotowane zostały w celu wywołania mylnego przekonania, że odwołujący jest zatrudniony jako pracownik.

Na poparcie powyższego powołał wyrok Sądu Najwyższego z 5.06.2009 roku, I UK 21/09, w którym Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że o tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacanie składki, ale faktyczne, rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy wynikających z art. 22 § kp. W sytuacji, gdy zawarcie umowy o pracę nie wiąże się z rzeczywistym wykonywaniem obowiązków pracowniczych, dokonanie zgłoszenia do ubezpieczenia następuje pod pozorem zatrudnienia. Dochodzi bowiem do zgłoszenia do ubezpieczenia osoby, która nie może być uznana za podmiot tego ubezpieczenia, ponieważ nie świadczy pracy i przez to nie można jej przypisać cech zatrudnionego pracownika (por. też wyroki Sądy Najwyższego z: 4.02.2000 roku, UKN 362/99; II UKN 244/00, II UK 321/04).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Płatnik składek spółka (...) sp. z o.o. w E. zajmuje się produkcją drobnych elementów z drewna odpadowego.

W dniu 20.04.2016 roku płatnik składek zawarł z odwołującym A. P. umowę o pracę na okres próbny od 20.04.2016 roku do 30.06.2016 roku na stanowisku: handlowiec, w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem: 1.850 zł brutto + 2% od zawartych i opłaconych kontraktów na podstawie przedstawionych wykazów/ zestawień dotyczących kontrahentów pozyskanych w toku prowadzonych działań. Do zakresu jego obowiązków należało m.in.: monitorowanie rynku zbytu wyrobów paletowych, pozyskiwanie nowych klientów i utrzymanie więzi z obecnymi klientami, prowadzenie bazy danych klientów, kontakt z klientami w terenie, dbanie o pozytywny wizerunek firmy czy negocjacje warunków zawieranych transakcji (umowa o pracę i zakres obowiązków k. 18-19 akt ZUS). W istocie wnioskodawca miał wyszukiwać towary i materiały, które płatnik składek mógłby wykorzystać przy produkcji karmników dla ptaków i biżuterii. Praktycznie nie wykonywał czynności zapisanych w zakresie obowiązków, tylko

„bawił się w zaopatrzenie”. Nie promował firmy, nie prowadził działań marketingowych, nie podpisał żadnego kontraktu i nie otrzymał z tego tytułu żadnej premii, a jego praca nie była nadzorowana. Skarżący miał wolną rękę, co będzie robił i gdzie będzie jeździł. Rzadko też bywał w biurze, a swe czynności wykonywał w terenie (wyjaśnienia i zeznania wnioskodawcy e-protokoły z 12.01.2017 roku i 5.04.2017 roku oraz k. 56v-57v akt sprawy). Miał prywatny komputer i telefon komórkowy. Jeździł prywatnym samochodem, którego w żaden sposób nie rozliczał. W ten sposób przejechał około 1.100 km. Od 2012 roku skarżący leczy się kardiologicznie, kiedy to miał wszczepiony stent. Pogorszenie stanu jego zdrowia nastąpiło w maju 2016 roku, kiedy podczas jazdy samochodem stracił przytomność, a lekarz rodzinny uznał, że nie nadaje się do pracy. Przed podpisaniem umowy z 20.04.2016 roku prowadził tartak i produkował palety. Po 2 latach działalności musiał ją zawiesić ze względu na sytuację rynkową. (wyjaśnienia wnioskodawcy e-protokół z 12.01.2017 roku i k. 56v-57v akt sprawy). O tym, że potrzebuje pracy i pieniędzy, informował płatnika składek, a ten „jak miał dać szansę to woli swojemu, dlaczego nie miałby dać zarobić”. Skarżący „dał płatnikowi składek kiedyś zarobić, to teraz on dał zarobić wnioskodawcy”. Przed zatrudnieniem skarżącego i w czasie jego niezdolności do pracy, obowiązki odwołującego wykonywał w całości płatnik składek. W dacie podpisania umowy o pracę sytuacja finansowana skarżącego była krytyczna. Czekał na osiągnięcie wieku emerytalnego, bowiem do emerytury zabrakło mu 1,5 roku. Musiał coś robić. W tym celu także zaciągnął kredyt na kwotę: 9.000 zł (wyjaśnienia i zeznania odwołującego płatnika składek k. 58-59 akt sprawy i e-protokół z 5.04.2017 roku).

Na podstawie danych znajdujących się w systemie informatycznym Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił, że A. P. od 20.04.2016 roku został zgłoszony do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia u płatnika składek firmy (...) sp. z o.o. w E.. Dokument zgłoszenia do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych ZUS ZUA został przez płatnika składek złożony w dniu 22.04.2016 roku, tj. w ustawowym terminie. Płatnik składek w przekazanych imiennych raportach rozliczeniowych ZUS RCA wykazał podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne za A. P. w następujących wysokościach: za miesiąc 4/2016 roku - 0,00 zł, za miesiąc 5/2016 roku - 704,76 zł, za miesiąc 6/2016 roku - 1.850,00 zł, za miesiąc 7/2016 roku - 678,23 zł. Od dnia 2.06.2016 roku odwołujący zgłosił niezdolność do pracy.

Krótki okres wykazywanej zdolności do świadczenia pracy, tj. od 20.04.2016 roku do 1.06.2016 roku, a następnie wystąpienie z roszczeniem o wypłatę wynagrodzenia za czas choroby, wzbudziły wątpliwości Zakładu Ubezpieczeń Społecznych co do rzeczywistego istnienia stosunku pracy. Zgodnie z zapisem w systemie informatycznym ZUS, skarżący w okresie poprzedzającym zatrudnienie przez płatnika składek, nie podlegał ubezpieczeniom społecznym, ani ubezpieczeniu zdrowotnemu od 8.07.2010 roku do 19.04.2016 roku.

Z uwagi na powyższe organ rentowy pismem z 8.07.2016 roku wezwał ubezpieczonego oraz płatnika składek do złożenia na piśmie wyjaśnień w sprawie zatrudnienia wnioskodawcy, w tym o przesłanie dokumentów świadczących o wykonywanej pracy. Wyjaśnienia te wpłynęły w dniu 25.07.2016 roku, przy czym płatnik przekazał nadto: kserokopię umowy o pracę, kserokopię zakresu obowiązków, kserokopie miesięcznych ewidencji godzin pracy pracownika za miesiące 04,05,06/2016 roku, oświadczenia dwóch świadków: M. N. (1) oraz J. G., kserokopie list płac za miesiące 04,05,06/2016 roku, kserokopię oświadczenia pracownika o zapoznaniu go z obowiązkami i zadaniami w zakresie PPOŻ, kserokopię karty szkolenia wstępnego w dziedzinie BHP oraz kserokopię orzeczenia lekarskiego. Na podstawie analizy przedłożonej dokumentacji organ rentowy stwierdził konieczność uzyskania dodatkowych wyjaśnień, w związku z czym pismem z 2.08.2016 roku wezwał płatnika składek do złożenia wyjaśnień uzupełniających. Płatnik składek nie udzielił odpowiedzi na powyższe pismo.

Z wyjaśnień złożonych przez płatnika składek oraz ubezpieczonego wynika, że pomiędzy stronami została zawarta umowa o pracę na okres próbny od 20.04.2016 roku do 30.06.2016 roku, na stanowisko handlowiec w pełnym wymiarze czasu pracy, z wynagrodzeniem w wysokości 1.850,00 zł. brutto. Z dodatkową prowizją w wysokości 2 % od zawartych i zapłaconych kontraktów. Stanowisko, na które został zatrudniony A. P., zostało utworzone w związku z rozwojem firmy. Pracownik był poszukiwany wśród znajomych i pracowników. Do momentu niezdolności do pracy miał wykonywać pracę na terenie miasta O. i województwa (...). W okresie przebywania A. P. na zwolnieniu lekarskim,

tj. od 2.06.2016 roku, jego obowiązki przejął prezes płatnika składek. Wątpliwości organu rentowego budziła także data przeprowadzonego instruktażu ogólnego z BHP tj. przed podjęciem przez ubezpieczonego zatrudnienia.

Po dokonaniu analizy zapisu w systemie informatycznym ZUS oraz zgromadzonego materiału dowodowego Zakład Ubezpieczeń Społecznych pismem z 19.08.2016 roku zawiadomił płatnika składek oraz ubezpieczonego o wszczęciu postępowania celem wydania decyzji administracyjnej, a w dniu 8.09.2016 roku wydał zaskarżoną decyzję. W jej uzasadnieniu wskazał, że ustalenia postępowania wyjaśniającego wskazują jednoznacznie, że umowa o pracę zawarta między A. P., a płatnikiem składek została zawarta dla pozorów w celu stworzenia formalnych przesłanek do uzyskania uprawnień do świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego, a nie faktycznie świadczenia pracy.

(dowód: plik I akt ZUS dot. odwołującego; zeznania świadków: M. N. (1)e-protokół z 1.03.2017 roku oraz wnioskodawcy i płatnika składek e-protokół z 5.04.2017 roku)

Sąd zważył, co następuje.

Odwołanie jest niezasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

W myśl przepisów art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z 13.10.1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym oraz ubezpieczeniu chorobowemu i wypadkowemu podlegają z zastrzeżeniem zawartym w przepisach art. 8 i 9 ustawy osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów. W myśl przepisu art. 13 pkt 1 ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne będące pracownikami w okresie od nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania. Zgodnie zaś z art. 8 ust. 1 ustawy za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a. Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy, pod jego kierownictwem oraz w czasie i miejscu wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 kp). Stosunek ubezpieczeniowy powstaje więc po nawiązaniu stosunku pracy. Jednakże o tym czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 kp.

Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych tj. odpłatność pracy, konieczność osobistego wykonywania pracy przez pracownika, wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy i na jego ryzyko oraz pozostawanie pod zwierzchnictwem pracodawcy. Dopiero realizacja stosunku pracy rodzi stosunek ubezpieczeniowy i związane z nim prawa i obowiązki. Niezbędne jest więc rzeczywiste wykonywanie pracy w warunkach charakterystycznych dla stosunku pracy, czyli osobiste wykonywanie pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, za wynagrodzeniem.

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się więc do ustalenia czy umowa z 20.04.2016 roku zawarta między wnioskodawcą, a płatnikiem składek, nazwana przez strony umową o pracę, spowodowała skutek w postaci nawiązania stosunku ubezpieczeniowego, a więc czy A. P. świadczył pracę na rzecz spółki (...) sp. z o.o. w E. i czy czynił to w ramach stosunku pracy.

Zgodnie z art. 22 § 1¹ kp zatrudnienie w warunkach określonych w art. 22 § 1 kp jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy. Tak więc jeżeli świadczona praca spełnia warunki przypisane stosunkowi pracy tj. osobisty charakter świadczenia pracy, odpłatność, podporządkowanie pracownika pracodawcy w procesie pracy, ponoszenie ryzyka gospodarczego, produkcyjnego i osobowego przez pracodawcę, możliwe jest ustalenie, że wiążąca strony umowa jest umową o pracę, która stanowi podstawę do ubezpieczeń społecznych. O zakwalifikowaniu stosunku prawnego jako umowy o pracę decyduje sposób wykonywania umowy, w szczególności realizowanie przez strony tych cech, które charakteryzują umowę o pracę (wyrok Sądu Najwyższego z 2.12.1975 roku, I PRN 2/75).

Umowę o pracę charakteryzuje stosunek zależności między pracownikiem i pracodawcą polegający na podporządkowaniu pracownika pracodawcy przez czas wykonywania pracy i na obowiązku pracownika stosowania się do dyspozycji pracodawcy. Element podporządkowania (art. 22 § 1 kp) jest traktowany jako szczególnie istotny element konstrukcyjny umowy o pracę, stanowiący obok osobistego świadczenia pracy jedną z podstawowych cech odróżniających stosunek pracy od stosunków opartych na innych umowach o świadczenie usług. O tym, że praca świadczona była w ramach stosunku pracy, a nie umowy cywilnoprawnej świadczy dyspozycyjność, podporządkowanie pracownika pracodawcy czy wykonywanie pracy pod jego kierownictwem (wyrok Sądu Najwyższego z 11.09.1997 roku, II UKN 232/97).

W świetle zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego Sąd podzielił stanowisko Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, zgodnie z którym umowa o pracę zawarta pomiędzy odwołującym, a płatnikiem składek została zawarta dla pozorów, a jej celem nie była wola rzeczywistego świadczenia pracy, lecz stworzenie podstawy do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu choroby.

W ocenie Sądu umowa z 20.04.2016 roku została zawarta dla pozorów albowiem skarżący nie wykonywał pracy w reżimie prawa pracy tj. w sposób stały, zorganizowany i podporządkowany.

Materiał dowodowy ze źródeł osobowych oraz przedłożonej do sprawy dokumentacji nie pozwala na przyjęcie, że A. P. rzeczywiście świadczył pracę na rzecz płatnika składek w reżimie prawa pracy.

Sąd co do zasady dał wiarę przesłuchanemu w sprawie świadka, odwołującemu i prezesowi płatnika składek w zakresie w jakim wskazywali, że A. P. był widywany w pomieszczeniach należących do płatnika składek. Z zeznań tych jednak nie sposób było ustalić, ani kiedy przebywał w miejscu pracy (ustalonym umową z 20.04.2016 roku na: biuro w O. ul. (...) II p pok. 13, O.), jak długo, ani tym bardziej w jakim charakterze tam przebywał. Świadek M. N. (1) zeznała, że „czasami widziała tam A. P.. Nie nadzorowała jego pracy. Nie może powiedzieć, ile razy w tygodniu czy w miesiącu go widziała. Nie wie także, czy biuro było wyposażone w służbowy laptop. Nie pamiętała, w jakich godzinach miał pracować. Nie widziała, czy klienci przychodzili do jego biura. Nie była przy przekazywaniu mu wyposażenia. Nie wiedziała, czy miał telefon służbowy i z jakiego telefonu miał korzystać, z prywatnego czy służbowego. Nie wiedziała także, jakim samochodem się poruszał, czy służbowym czy prywatnym (zeznania e-protokół z 1.03.2017 roku). Sam wnioskodawca zeznawał przy tym, że rzadko bywał w miejscu pracy, a swoje czynności wykonywał w terenie. Trudno było zatem ustalić, w jakich godzinach oraz ile czasu był obecny w pracy.

Co wymaga podkreślenia deklarowane przez odwołującego obowiązki przed jego zatrudnieniem, jak i w czasie jego niezdolności do pracy wykonywał prezes płatnika składek J. G.. Potwierdził to sam prezes płatnika składek. On także był wskazany przez świadka jako osoba wykonująca czynności, które miały należeć do wnioskodawcy w czasie jego nieobecności i przed jego zatrudnieniem. Co więcej sam ubezpieczony, jak i płatnik składek sami przyznali, że skarżący nie wykonywał większości czynności wskazanych w zakresie jego obowiązków. Ubezpieczony szczerze przyznał, że wręcz „bawił się w zaopatrzenie”.

W tym miejscu należy podnieść, że przesłankę nawiązania pracowniczego stosunku ubezpieczenia społecznego nie stanowi samo zawarcie umowy o pracę, ale zatrudnienie rozumiane jako świadczenie pracy w ramach stosunku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2000 roku, II UKN 692/99).

Sąd, co do zasady nie kwestionuje, że ubezpieczony A. P. mógł wykonywać pewne czynności na rzecz spółki (...), jednak nie można uznać, że czynił to w reżimie prawa pracy, w sposób podporządkowany, zorganizowany i ciągły. Tym bardziej, że jak świadek wyżej zeznał, nie potrafił powiedzieć co tak naprawdę robił odwołujący w ramach zawartej umowy, oprócz tego, że był widywany w siedzibie płatnika. Także czynności tych nie potwierdzają przedstawione w toku prowadzonego postępowania dokumenty czy pisma. Warto w tym miejscu dodać, że sam ubezpieczony nie pamiętał, że ma sporządzony zakres obowiązków, a sam przyznał, że nie promował firmy, nie prowadził działań marketingowych, nie podpisał żadnego kontraktu i nie otrzymał z tego tytułu żadnej premii, a jego praca praktycznie nie była nadzorowana. W tej kwestii miał wolną rękę, co będzie robił i gdzie będzie jechał. Nie wiedział także, czy jego

czynności skutkowały zawarciem jakichkolwiek kontraktów przez płatnika składek, a także czy „szef coś pokupował czy posprzedawał” (e-protokół z 12.01.2017 roku). Zeznający w sprawie świadek wskazał, że miał niewielki kontakt z odwołującym, widywał go z rzadka, zatem jego zeznania nie dają podstawy do ustalenia, że ubezpieczony stale wypełniał obowiązki w ramach umowy o pracę.

W tym miejscu należy podkreślić, że podstawą kontaktów skarżącego ze spółką (...) były uprzednio łączące strony kontakty biznesowe. Wnioskodawca w latach poprzednich prowadził tartak i produkował palety. Po 2 latach działalności musiał ją zawiesić ze względu na sytuację rynkową. Wówczas strony współpracowały, a obecnie płatnik składek „jak miał dać szansę to wołał swojemu [...] dać zarobić”, skoro „kiedyś skarżący dał zarobić płatnikowi składek, to teraz on dał zarobić wnioskodawcy”.

Co warto w tym miejscu podkreślić, to fakt, na który strony wskazywały, że w dacie podpisania umowy z 20.04.2016 roku sytuacja skarżącego, w tym w szczególności finansowa, była jak sam wskazał – krytyczna (e-protokół z 5.04.2017 roku). Czekał na osiągnięcie wieku emerytalnego, do emerytury zabrakło mu 1,5 roku. Musiał coś robić. W tym celu także zaciągnął kredyt na kwotę: 9.000 zł (wyjaśnienia i zeznania odwołującego płatnika składek k. 58-59 akt sprawy i e-protokół z 5.04.2017 roku). Nadto zgodnie z zapisem w systemie informatycznym ZUS, skarżący w okresie poprzedzającym zatrudnienie przez płatnika składek, nie podlegał ubezpieczeniom społecznym, ani ubezpieczeniu zdrowotnemu od 8.07.2010 roku do 19.04.2016 roku, a jego stan zdrowia uległ znacznemu pogorszeniu. Zgromadzona w sprawie liczna dokumentacja lekarska, obok wyjaśnień i zeznań samego odwołującego, świadczy o tym, że już od 2015 roku musiał poddać się systematycznemu leczeniu (dokumentacja lekarska w aktach sprawy). W tych okolicznościach w powiązaniu z wcześniejszymi kontaktami biznesowymi stron zawarły one umowę z 20.04.2016 roku nazwaną umową o pracę na okres próbny.

O tym, że potrzebuje pracy i pieniędzy, wnioskodawca informował płatnika składek przed podpisaniem powyższej umowy, a ten „jak miał dać szansę to wołał swojemu, dlaczego nie miałby dać zarobić”. Przed zatrudnieniem skarżącego i w czasie jego niezdolności do pracy, obowiązki odwołującego wykonywał w całości płatnik składek (wyjaśnienia i zeznania odwołującego płatnika składek k. 58-59 akt sprawy i e-protokół z 5.04.2017 roku).

Na charakter łączących strony relacji wskazuje fakt ich wzajemnej współpracy z lat prowadzenia przez skarżącego samodzielnej działalności gospodarczej oraz obecna trudna sytuacja wnioskodawcy. Powyższe pozwala na twierdzenie, że skarżący nie mógł i nie wykonywał pracy w reżimie prawa pracy tj. w sposób stały, zorganizowany i podporządkowany. Ze względu na wskazane liczne okoliczności odwołujący nie pozostawał w dyspozycji spółki (...) sp. z o.o. w E. w sposób stały, zorganizowany i podporządkowany, charakterystyczny dla stosunku pracy na stanowisku: handlowca. Kontakty łączące skarżącego z prezesem J. G. miały charakter uprzednio prowadzonego biznesu i działały jedynie na zasadzie wzajemności. Nierealny i nierzeczywisty był także nadzór płatnika składek nad poczynaniami wnioskodawcy, skoro jak przyznał, sam organizował sobie pracę.

W tym miejscu należy jedynie podkreślić, że organ rentowy ma rację uznając, że dokumenty pracownicze, na które odwołujący powołuje się w motywach wniesionego odwołania, nie mogą stanowić wiarygodnego dowodu potwierdzającego, że skarżący świadczył pracę na rzecz płatnika. Prawidłowo także uznał, że zostały one przygotowane w celu wywołania mylnego przekonania, że odwołujący był zatrudniony jako pracownik.

Biorąc powyższe za podstawę Sąd nie dał wiary stronom umowy z 20.04.2016 roku w zakresie potencjalnych obowiązków skarżącego u płatnika składek, w tym w szczególności roli jaką miał tam pełnić w charakterze pracownika.

Tymczasem Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że istotnymi przesłankami w zakresie ważności umowy są racjonalność zatrudnienia i potrzeba owego zatrudnienia. Zdaniem Sądu w realiach rozpoznawanej sprawy po stronie płatnika składek nie zachodziła potrzeba zatrudnienia odwołującego, i to w charakterze handlowca. Strony umowy o pracę nie przywiązywały do tego dokumentu żadnej wagi, na co wskazuje data jej zawarcia, podczas gdy deklarowały, że miała być zawarta już od początku kwietnia 2016 roku.

Zdaniem Sądu ocena dowodów z zeznań powołanego świadka oraz z dokumentów, a także zeznań odwołującego i płatnika składek, pod kątem elementów stosunku pracy, o których mowa w art. 22 § 1 k.p. wskazuje na brak świadczenia przez ubezpieczonego pracy na rzecz spółki (...) sp. z o.o. w E. w sposób stały, zorganizowany i podporządkowany. Stąd zaś, jeśli nawet A. P. wykonywał jakieś czynności na rzecz firmy płatnika składek, to nie czynił tego w ramach pracowniczego stosunku pracy, a w ramach umowy cywilnoprawnej.

Zawartej przez strony umowy oraz ważności zawartych w niej oświadczeń nie można oceniać wyłącznie przez pryzmat art. 353¹kc, zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zasada wolności umów nie może być jednak wykorzystywana instrumentalnie, w szczególności do stworzenia zewnętrznych znamion realizowania umowy.

Zgodnie z treścią art. 83 § 1 kc nieważne jest takie oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba, która takie oświadczenie składa nie chce, aby powstały skutki prawne jakie prawo wiąże ze składanym przez nią oświadczeniem woli. Brak zamiaru wywołania skutków prawnych oznacza, że osoba składająca oświadczenie woli nie chce wywołać żadnych skutków prawnych albo też chce wywołać inne skutki prawne, aniżeli wynikałoby to ze złożonego przez nią oświadczenia woli.

W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 21.05.2010 roku, I UK 43/10, czytamy, że umowa o pracę jest zawarta dla pozorów, a przez to nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli strony z góry zakładają, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. W momencie zawarcia umowy z 20.04.2016 roku A. P. był w sytuacji krytycznej, nie pracował, stan jego zdrowia ulegał pogorszeniu, od 8.7.2010 roku nie podlegał ubezpieczeniu społecznemu, w tym zdrowotnemu, a płatnik składek miał wobec niego dług moralny, wywodzący się jeszcze z czasów ich współpracy. To oznacza, że głównym powodem podpisania umowy o pracę z wnioskodawcą była chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Tak też się stało, bowiem skarżący został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych od 20.04.2016 roku, a już od 2.06.2016 roku zgłosił niezdolność do pracy.

Wprawdzie taki cel zawarcia umowy nie jest sprzeczny z prawem, czemu Sąd Najwyższy dał wyraz w wielu orzeczeniach (wyrok Sądu Najwyższego z 4.08.2005 roku, II UK 320/04; wyrok Sądu Najwyższego z 7.07.2005 roku, II UK 275/04), niemniej Sąd ten równie często podkreślał, że nieważną jest w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, taka umowa o pracę, która jest pozorną, gdy nie wiąże się z wykonywaniem tej umowy i gdy zgłoszenie do ubezpieczenia następuje tylko pod pozorem istnienia tytułu ubezpieczenia w postaci zatrudnienia (wyrok Sądu Najwyższego z 17.12.1996 roku, II UKN 32/96; wyrok Sądu Najwyższego z 16.03.1999 roku, II UKN 512/98; wyrok Sądu Najwyższego z 28.02.2001 roku, II UKN 244/00; wyrok Sądu Najwyższego z 21.04.1998 roku, II UKN 2/98). W wyroku Sądu Najwyższego z 24.08.2010 roku, sygn.: I UK 74/10, stwierdzono zaś, że podstawą ubezpieczenia społecznego jest rzeczywiste zatrudnienie, a nie sama umowa o pracę. Umowa o pracę nie jest czynnością wyłącznie kauzalną, gdyż w zatrudnieniu pracowniczym chodzi o wykonywanie pracy. Brak pracy podważa umowę o pracę, której formalna strona, nawet połączona ze zgłoszeniem do ubezpieczenia społecznego, nie stanowi podstawy takiego ubezpieczenia. Innymi słowy, pozorną jest umowa o pracę, która stanowić miałaby podstawę ubezpieczenia społecznego, gdy osoba zawierająca taką umowę jako pracownik pracy tej w rzeczywistości nie świadczy lub wykonuje zatrudnienie na innej podstawie.

W tym stanie rzeczy Sąd na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak w pkt. I wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w myśl zasady słuszności wyrażonej w art. 102 k.p.c. i odstąpił od obciążania ubezpieczonego kosztami procesu.

Zgodnie z art. 98 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Przy czym, zgodnie z treścią art. 102

k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego statuują tym samym zasadę, że wprawdzie wynik procesu z reguły decyduje o obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, niemniej nie jest to obowiązek nieograniczony i podlega ocenie z punktu widzenia zasad słuszności. Kodeks nie konkretyzuje pojęcia "wypadków szczególnie uzasadnionych", pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (postanowienia Sądu Najwyższego z 20.12.1973 roku, II CZ 210/73). Zastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które uzasadniałyby odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej (postanowienie Sądu Najwyższego z 14.01.1974 roku, II CZ 223/73). W realiach rozpoznawanej sprawy wnioskodawca wielokrotnie wskazywał i dowodził, że w dacie zawarcia umowy z 20.04.2016 roku znajdował się w sytuacji krytycznej, tak ze względu na stan zdrowia, jak i stan majątkowy. A ze względu na brak pracy i ciężące na nim długi z okresu prowadzenia działalności był zmuszony wyprzedawać posiadany majątek. Te okoliczności zdaniem Sądu uzasadniały zastosowanie wobec niego dobrodziejstwa przepisu art. 102 k.p.c., zwłaszcza jeśli się zważy, że organ rentowy korzysta ze stałej obsługi prawnej i nie poniósł odrębnych nakładów na prowadzenie procesu – pkt. II wyroku.

/-/ SSO Beata Łożyńska-Motyka